

Słowa: Jonasz Kofta
Muzyka: Janusz Strobel

ZAWOŁAŁAM ZA PÓZNO

Bardzo chciałam
Nie czuć nic
Tak czasem bywa
Ty myślałeś
Gdy minął wieczór
Że zawrócę cię
Zatrzymam

Słowa nie przyniosły
Nadziei
Pomocy
I żyjemy
Teraz miły
Na dwóch krańcach
Jednej nocy

Wróć
Zawołałam za późno
Wiem już
Wiem że wołam na próżno
Nie mam nic
Prócz pamięci tych dni
Chcę gdy wołam tę miłość
Zmęczyć echo
By nie wróciło
Wróć
Niech spóźnione wołanie
Dojdzie Cię
Może w mroku przystaniesz
Czekam tu
W nocy długiej
Jak to czekanie

Zaważyło
Kilka chwil
Tak czasem bywa
I odeszła
Tylko w pamięć
Nasza miłość
Tak szczęśliwa

Może
Zasłużyłam
Zbyt byłam daleka
Przecierpiałam
Przebaczyłam
W noc spoglądam
Ciągle czekam

Wróć
Zawołałam za późno
Wiem już
Wiem że wołam na próżno
Nie mam nic
Prócz pamięci tych dni
Chcę gdy wołam tę miłość
Zmęczyć echo
By nie wróciło
Wróć
Niech spóźnione wołanie
Dojdzie Cię
Może w mroku przystaniesz
Czekam tu
W nocy długiej
Jak to czekanie